

Ej!

Myślę, co to znaczy być sobą

Którą iść drogą

Lubiłem nocą furą jeździć z Tobą i

Niewiele się liczyło ponadto

Chciałem tylko żebyś była gdy nie żyło się łatwo, bo

Choć to wszystko wydarzyło się dawno to

Miłość nie banknot była siłą i prawdą w to

Wszedłem jakbym złożył podpis in blanco

Twoje włosy, wtedy usta też czerwoną pomadką, wiesz

Chcieliśmy uciec, gdzieś wtedy tak bardzo

Z tych ławek pod klatką, zmienić Wawę na Bangkok, ty

Byłaś laską co jarała się Hłaską

A ja typkiem stąd gdzie goście ciągle szpącą dla hajsu

Potem o tym nie myślałem za bardzo, gdy

Ktoś w sobotę w nocy zrobił fotki z tą fanką, mi

Przyszła z koleżanką, tam dokruszyła kartą z nimi ruszyłem w miasto rano usz
yłem kłamstwo

I to wszystko się musiało wydarzyć

Jakieś rozdziały zamknąć, coś na zawsze w nas zabić

Lata później, przy łyku kawy jak krople prawdy spływają łyzy po twojej twarzy

Niech historia zatoczy koło

Sprzedaj za to duszę diabłu

Oddaj dole aniołom

I zanim nas stąd zabiorą

Wypijmy za błędy

I te chwilę kiedy szliśmy szukać siebie nie tędy

Niech historia zatoczy koło

Sprzedaj za to duszę diabłu

Oddaj dole aniołom

I zanim nas stąd zabiorą

Wypijmy za błędy

I te chwilę kiedy szliśmy szukać siebie nie tędy

Kiedy wspominam stare czasy, te wariackie bardzo

Na samą myśl o nich czuję jakbym robił salto

Choć nie miał nikt bronie, jeszcze nie płacił kartą

Mieliśmy styl jakbyśmy szli obrobić kantor

Ubrani w sny i nic ponadto, bo nikt z nas nie miał nic ponadto

To jak w tunelu ciemnym patrzeć w światło

To właśnie my, jak ćmy, młodzi, łysi i źli

Chcieliśmy w życie bokiem wejść jak w BMW M3

Tak bardzo chciałem uciec stamtąd, być tu gdzie ty

A każdy tu ładuje twardo gdy leci zbyt

Wysoko, wysoko bardzo prawie jak ptaki

A za wszystko co w życiu dobre trzeba zapłacić

Więc liczę starty, kroki jak w tango

W życiu jak w tańcu, szybkim jak Lambo, he

Dam duszę diabłu za to żeby wrócić tam za darmo

Chcę życie móc wykrzyczeć znów na całe gardło, choć

Ono wciąż nas zaskakuje tak jak tego ziomka co

Po trzydziestu latach nagle odnalazł ojca, to

I tak nie odda tamtych czasów żadna forsa

Wspominam stare dzieje jak składanki Volta